



Lubię to!

Polskie Radio *migrator migrator* 02.06.2010

## Ratowali podczas powodzi, teraz sami szukają wsparcia

Podczas powodzi ratownicy i ekolodzy pomagali nie tylko ludziom, ale także zwierzętom. Teraz często nie wiedzą co z nimi zrobić. Brakuje także pieniędzy na leczenie i utrzymanie kotów czy psów.



Pomocy szuka m.in. wrocławska Ekostraż, która ratowała zwierzęta m.in. na zalewanym przez Ślęzę wrocławskim Kozanowie. "Znaleźliśmy m.in. kota, który czekał na pomoc na dachu zalanego budynku. Poziom wody był tak wysoki, że musieliśmy płynąć po niego łódką. Kotek został odłowiony i nakarmiony. Obecnie pozostaje pod bardzo intensywną opieką weterynaryjną, sama szczegółowa diagnostyka kocurka to wydatek rzędu kilkuset złotych" - opowiada portalowi polskieradio.pl Patrycja Starosta, rzecznik Ekostraży.

Organizacja, która utrzymuje się tylko z datków zaopiekowała się także psem wyciągniętym z Odry we Wrocławiu przez przechodniów. "Pies bardzo długo przebywał w wodzie, jest w bardzo złym stanie ogólnym, ma poważne problemy z oddychaniem. Obecnie jest leczony w Klinikach Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu" - mówi przedstawicielka Ekostraży.

Ekostraż pomagała zwierzętom podczas powodzi we Wrocławiu i okolicach przez ponad tydzień. Uratowała kilkanaście psów i kotów, a nawet sowę uszatkę i łabędzie jaja. Część z czworonogów nadal znajduje się pod opieką organizacji i wymaga leczenia weterynaryjnego.

Ale pomocy szuka nie tylko wrocławska Ekostraż, ale schroniska dla bezdomnych zwierząt m.in. w Bydgoszczy, Toruniu i Krakowie. Karmę dla zwierząt zbierały też Mazowiecki Urząd Marszałkowski i gmina Słubice w powiecie płońskim, a także Stowarzyszenie Zwierząt w Tarnobrzegu

Zobacz galerię zdjęć Zwierzęta w czasie powodzi.



fot. Ekostraż



fot. Ekostraż



fot. Ekostraż



fot. Ekostraż



fot. Ekostraż

tagi: ekologia, Ekostraż, Odra, powódź maj 2010, Wrocław

Copyright © Polskie Radio S.A